

UZASADNIENIE

Powódka M. R. (1) wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) w W. z pozwem o zapłatę kwoty 22.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku z uszkodzeniem ciała oraz wywołanym rozstrojem zdrowia (art. 444 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc) oraz kwoty 2.694,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich (art. 361 § 1 kc, art. 444 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc). Jednocześnie domagała się zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Uzasadniając swe roszczenie powódka wskazała, iż w wyniku zdarzenia związanego z ruchem pojazdów mechanicznych z dnia 28 lutego 2013 roku, spowodowanego przez osobę korzystającą z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, doznała obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego podudzia lewego – złamanie trzonu piszczeli. Powódka zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia (40.000,00 zł) oraz zwrot kosztów opieki osób trzecich (3.360,00 zł). Pozwany roszczenie to uznał co do zasady i wypłacił M. R. (1) kwotę 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i 1.470,00 zł tytułem opieki osób trzecich oraz przyjął 20% przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody, w związku z czym powódce wypłacono odpowiednio kwoty 8.000,00 zł i 1.176,00 zł. Strona powodowa nie zgadza się z przyjętym przyczynieniem się, gdyż zachowała pełną, szczególną ostrożność podczas prac polowych. Kwota otrzymana tytułem zadośćuczynienia, zdaniem powódki, nie rekompensuje krzywdy, jakiej doznała w związku z wypadkiem z dnia 28 lutego 2013 roku w związku z czym zdecydowała się na sądowe dochodzenie swych roszczeń. Z kolei kwota 2.694,00 zł stanowi koszty związane ze sprawowaniem opieki nad powódką przez jej męża w wykonywaniu określonych czynności codziennego dnia (pomniejszona o już otrzymaną sumę).

Pozwany Towarzystwo (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, iż co do zasady ponosi względem powódki odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 28 lutego 2013 roku. Zakwestionował jednak wysokość dochodzonego zadośćuczynienia, a tym samym rozmiar cierpień powódki, a ponadto wysokość szkody powódki w związku z przedmiotowym wypadkiem oraz zasadność dochodzenia odsetek od wskazanych w pozwie kwot. Podtrzymał także zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody z uwagi na niezachowanie należytej ostrożności i zbliżenie się do holowanego przez ciągnik drewna. Podał, iż po zgłoszeniu szkody niezwłocznie przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił – w jego ocenie – należne świadczenia.

Na późniejszym etapie sprawy – pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady. Wskazywał, iż skoro KRUS ustalił, iż przedmiotowe zdarzenie jest wypadkiem przy pracy rolniczej, to nie jest ono wypadkiem komunikacyjnym, a szkoda winna być likwidowana z ubezpieczenia rolniczego, a nie komunikacyjnego

W toku postępowania, a mianowicie w piśmie z dnia 29 lipca 2015 roku (data nadania), powódka M. R. (1) rozszerzyła powództwo – domagając się dodatkowo kwoty 7.950,00 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich wraz z odsetkami ustawowymi od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28 lutego 2013 roku w miejscowości Z., gmina F. podczas sprzątania terenu po wycince drzewa, w trakcie ciągnięcia na linie przez rzekę Z. kłody drzewa o długości około 7 m, ciągnikiem marki Z. o nr rej. (...) przez P. R. zaczepiło się ono o brzeg rzeki i drugi koniec drzewa (jego czubek) uderzył znajdującą się po drugiej stronie rzeki M. R. (1) w lewą nogę powodując jej uraz (bezsporne).

Odpowiedzialnym za spowodowanie wypadku był P. R., który nie zachował należytej ostrożności podczas zrywki drewna i nie dostosował prędkości jazdy ciągnika do zmieniających się warunków ukształtowania terenu i stanu ładunku. Z kolei M. R. (1) nie przyczyniła się do jego zaistnienia (dowód: akta dochodzenia 4. Ds. 122/13; zeznania świadków M. R. k. 47-47v i P. R. k. 48-48v; opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy k. 90-96).

Właściciel ciągnika w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) z siedzibą w W. (bezsporne, a dodatkowo dowód: potwierdzenie zawarcia umów ubezpieczeń komunikacyjnych - w aktach szkodowych k. 34 (koperta)).

Bezpośrednio z miejsca wypadku M. R. (1) została przetransportowana Lotniczym Pogotowiem (...) do szpitala w S. na Oddział Ratunkowy, gdzie po badaniu klinicznym i wykonaniu diagnostyki radiologicznej stwierdzono wieloodłamowe złamanie podudzia lewego i skierowano do leczenia w Oddziale O.-Urazowym. W dniu 01 marca 2013 roku operacyjnie wykonano zamkniętą repozycję złamania z zespolono (...), a w dniu 07 marca 2013 roku, z powodu wadliwego ustawienia odłamów, wykonano operacyjną korektę ustawienia, zespolono śrubą A-O i unieruchomiono w gipsie udowym. M. R. (1) została wypisana z Oddziału w dniu 13 marca 2013 roku z rozpoznaniem „Złamanie trzonu piszczeli. Złamanie wieloodłamowe podudzia lewego”. Zalecono chodzenie o kulach z odciążeniem kończyny dolnej oraz kontrolę w (...) za 2 tygodnie. Podczas wizyty kontrolnej w dniu 27 marca 2013 roku stwierdzono poprawne ustawienie odłamów, a podczas kolejnej wizyty w dniu 10 kwietnia 2013 roku – zdjęto gips udowy, zalecono ćwiczenia i kąpiele, wypisano leki przeciwkrzepliwie z powodu utrzymującego się obrzęku podudzia, a w dniu 28 kwietnia 2013 roku skierowano do Poradni (...) Ogólnej z podejrzeniem zakrzepicy żyłnej. W dniu 07 czerwca 2013 roku kontrolne zdjęcie radiologiczne wykazało postępujący zrost złamania. W dniach 09-10 czerwca 2013 roku M. R. (1) w wyniku skierowania przebywała w Oddziale O.-Urazowym, gdzie w przeprowadzono leczenie operacyjne w celu dynamizacji zespolenia (...) w goleni lewej. Wypisana z zaleceniem wizyty kontrolnej i kontynuacji wyuczonych ćwiczeń. Nie korzystała z rehabilitacji leczniczej (nie była na nią kierowana), ćwiczyła w domu we własnym zakresie. Odbywała też wizyty w (...) w dniach 21.06.2013r., 05.07.2013r., 19.07.2013r., 09.08.2013r. w dniach 30 września – 04 października 2014 roku ponownie przebywała na Oddziale O.-Urazowym szpitala w S., gdzie operacyjnie usunięto jej (...) z goleni lewej. Wypisano z zaleceniem kontroli w celu usunięcia szwów, zakazem obciążania kończyny dolnej lewej i nakazem chodzenia o dwóch kulach przez okres miesiąca. Obecnie M. R. (1) odbywa jedynie okresowe wizyty w (...) w S. (dowód: dokumentacja medyczna k. 15-17, 158-161 oraz znajdująca się w aktach szkodowych k. 34 (koperta) oraz w akta KRUS nr 08- (...) -1 k. 60 (koperta); opinia zasadnicza biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 152-157).

Obrażenia ciała, jakich M. R. (1) doznała w wyniku zdarzenia z dnia 28 lutego 2013 roku, spowodowały u niej bóle i cierpienia psychiczne. Bezpośrednio po wypadku odczuwała ona skutki w postaci dolegliwości bólowych z powodu doznanego złamania kości podudzia lewego oraz w czasie procesu leczenia (wielokrotne operacje). Miała trudności w poruszaniu się, zmuszona była do używania kul łokciowych. Obecnie odczuwa dolegliwości przy wykonywaniu pracy fizycznej oraz dłuższym staniu, chodzeniu, co może rzutować na jej codzienną aktywność życiową. Ma linię bliznę pooperacyjną długości około 7 cm w okolicy stawu kolanowego lewego po stronie przyśrodkowo dolnej oraz linię blizny po stronie przyśrodkowej bliższej i dalszej podudzia lewego długości około 2 cm, a ponadto – zniekształcenie kości piszczelowej lewej na wysokości przebitego złamania. Ostatnie leczenie operacyjne, czyli usunięcie zespolenia, miało miejsce około 10 miesięcy temu, a więc z czasem aktywność M. R. (1) będzie większa (dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 152-157).

W następstwie zdarzenia M. R. (1) wymagała pomocy osób trzecich bezpośrednio po wypadku, jak również po wypisaniu z pobytów szpitalnych, kiedy to w/w miała kończynę dolną lewą unieruchomioną w gipsie udowym i zmuszona była do poruszania się o kulach. Pomoc dotyczyła czynności życia codziennego takich jak codzienna toaleta, przyrządzanie posiłków, sprzątanie, robienie zakupów, itp. Opiekę taką zapewniali M. R. (1) członkowie najbliższej rodziny – w szczególności mąż – przez okres pierwszych 109 dni po 3 godziny dziennie, a przez kolejne 60 dni – po 1 godzinie dziennie. Po usunięciu zespolenia, chodziła o dwóch kulach przez miesiąc i wymagała pomocy około

2 godzin dziennie przez okres jednego miesiąca. Aktualnie w/w nie wymaga pomocy i opieki osób trzecich (dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii (zasadnicza i uzupełniająca) k. 152-157, 178; zeznania świadków M. R. k. 47-47v i P. R. k. 48-48v; zeznania powódki - rozprawa z dn. 12.08.2015r. czas 00:04:10-00:14:43).

M. R. (1) ma lat 48. Przed zdarzeniem z dnia 28 lutego 2013 roku aktywnie pracowała w gospodarstwie rolnym stanowiącym wspólność majątkową z mężem M. R. (3) o powierzchni ok. 60 ha. Jeździła ciągnikiem i samochodem. Wykonywała czynności związane m.in. z dojeniem krów, karmieniem świń i cielaków. Zajmowała się domem. Przed zdarzeniem, w 1996 roku, miała zdiagnozowaną dyskopatię w okolicy lędźwiowej i krzyżowej, co nie wpływało na zakres jej prac w gospodarstwie. Nie miała żadnych schorzeń nóg i żadnych urazów. Aktualnie nadal pracuje w gospodarstwie rolnym, ale w mniejszym zakresie, gdyż nie jest w stanie wykonywać wszystkich prac z uwagi na ograniczoną ruchowość stanu kolanowego. Nie może biegać, może wejść na drabinę, ale ma problem z zejściem. Sprawia jej kłopot dźwiganie ciężarów, jak np. bańki z mlekiem, dłuższe stanie lub chodzenie. Ma także uraz psychiczny związany z wyglądem kolana i pozostałymi bliznami (dowód: wyjaśnienia informacyjne powódki nie kwestionowane przez stronę pozwaną k. 46-47; zeznania powódki - rozprawa z dn. 12.08.2015r. czas 00:04:10-00:14:43; zeznania świadków M. R. k. 47-47v i P. R. k. 48-48v).

W dniu 29 kwietnia 2013 roku M. R. (1) zgłosiła Towarzystwu (...) z siedzibą w W. szkodę osobową związaną z wypadkiem z dnia 28 lutego 2013 roku (dowód: zgłoszenie szkody – w aktach szkodowych k. 34 (koperta)). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w/w Towarzystwo ustaliło przyczynienie się poszkodowanej do zaistnienia szkody w wysokości 20% (dowód: decyzja z dnia 29.05.2013r. w aktach szkodowych k. 34 (koperta)). Następnie w dniu 04 czerwca 2013 roku wypłaciło M. R. (1) kwotę 9.176,00 zł, na którą składało się: 8.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.176,00 zł tytułem opieki osób trzecich (bezsporne).

Ponadto po zgłoszeniu zdarzenia z dnia 28 lutego 2013 roku w KRUS, M. R. (1) otrzymała jednorazowe odszkodowanie za doznany skutek wypadku przy pracy rolniczej 10% stały uszczerbek na zdrowiu w kwocie 6.500,00 zł (dowód: akta KRUS nr 08- (...) -1 k. 60 (koperta)).

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie zauważyć należy, iż w toku trwania postępowania w przedmiotowej sprawie pozwany Towarzystwo (...) w W. kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady i wskazywał, iż skoro KRUS ustalił, iż przedmiotowe zdarzenie z dnia 28 lutego 2013 roku jest wypadkiem przy pracy rolniczej, to nie jest ono wypadkiem komunikacyjnym, a szkoda winna być likwidowana z ubezpieczenia rolniczego, a nie komunikacyjnego.

Istotnie z treści art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zwanej dalej ustawą (...) – t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 392 ze zm., wynika, iż z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ponadto przepis powyższy stosuje się również, jeżeli szkoda powstała w związku z ruchem pojazdów wolnobieżnych w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym, będących w posiadaniu rolników posiadających gospodarstwo rolne i użytkowanych w związku z posiadaniem tego gospodarstwa rolnego.

Jednakże szkoda w niniejszej sprawie powstała w związku z ruchem ciągnika rolniczego, a art. 2 pkt 34 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2012r., poz. 1137 ze zm.) – czyli ustawy do której odsyła cytowany powyżej przepis – stanowi, iż pojazd wolnobieżny to pojazd silnikowy, którego konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 25 km/h, z wyłączeniem ciągnika rolniczego.

Nie ulega więc wątpliwości, iż ubezpieczenie rolnicze nie ma zastosowania do szkód powstałych w związku z ruchem ciągników rolniczych i szkoda osobowa na M. R. (1) winna być likwidowana z ubezpieczenia komunikacyjnego.

Tak więc zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W kontekście powyższej regulacji rozpatrywać należało odpowiedzialność pozwanego w sprawie niniejszej. Żądanie swoje powódka M. R. (1) wywodziła bowiem z faktu, iż doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego kierowanego przez osobę, której pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC.

Odpowiedzialność sprawcy wypadku z dnia 28 lutego 2013 roku za szkodę na osobie powódki na gruncie sprawy niniejszej wątpliwości nie budziła. Okoliczności tej pozwany bowiem nie kwestionował. W tym stanie rzeczy P. jedynie zauważyć należy, iż odpowiedzialność sprawcy kolizji znajduje swe źródło w art. 436 § 2 kc w zw. z art. 436 § 1 kc i 415 kc.

Bezspornym w sprawie niniejszej było także i to, że sprawca przedmiotowej kolizji w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W takich zaś okolicznościach odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powoda przypisać można też pozwanemu (art. 35 ustawy (...)).

Treść żądania zgłoszonego przez powódkę M. R. (1) wskazywała, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 28 lutego 2013 roku przypisuje ona pozwanemu odpowiedzialność w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie i zwrot kosztów opieki. Po ustaleniu odpowiedzialności pozwanego względem w/w, rzeczą Sądu stało się więc rozstrzygnięcie, czy żądanie powódki zasługuje na uwzględnienie, a jeżeli tak – to w jakiej części.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 445 kc ma przede wszystkim na celu naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 roku w sprawie sygn. akt V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Natomiast wysokość zadośćuczynienia winna kształtować się na poziomie umożliwiającym spełnienie jego podstawowej funkcji kompensacyjnej – a zatem powinna ona uwzględniać wszystkie okoliczności zdarzenia wpływające na rozmiar doznanych krzywd oraz prezentować realnie odczuwalną dla pokrzywdzonego wartość ekonomiczną. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w sprawie IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania (które to opinie (zasadniczą, jak i uzupełniającą) ocenił Sąd jako w pełni wiarygodne, gdyż są wnikliwie i sporządzone przez specjalistę odznaczającego się wysokim poziomem fachowości) wynika jednoznacznie, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 28 lutego 2013 roku powódka doznała uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia. Stan zdrowia powódki po przedmiotowym upadku szczegółowo opisany został w części ustaleniowej uzasadnienia stąd zbędnym jest powtórne jego opisywanie. Należy jedynie przypomnieć, że uszkodzenie ciała zlokalizowane było w miejscu utrudniającym normalne funkcjonowanie w życiu codziennym (kończyna lewa dolna) i jednocześnie uniemożliwiającym (okresowo) wykonywanie czynności z zakresu higieny ciała, ubierania się, przygotowywania posiłków – z uwagi na zastosowane unieruchomienie gipsowe i konieczność poruszania się o dwóch kulach. Doznany przez powódkę uraz skutkował przy tym cierpieniami fizycznymi, których nasilenie było znaczne i trwało przez okres kilku miesięcy. Zauważyć również trzeba, iż przed zdarzeniem powódka była osobą zdrową i aktywną, a w chwili obecnej ma ograniczoną ruchowość

stanu kolanowego, co dość znacznie rzutuje na jej aktywność. Krańcowo zaś wskazać godzi się, że przywrócenie sprawności powódki sprzed wypadku wydają się nie być nigdy możliwe.

Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo zewnętrzne skutki wypadku, powódka doznała też w związku ze zdarzeniem z dnia 28 lutego 2013 roku szkód w sferze psychicznej. Sfery tej nie można, zdaniem Sądu, ani pominąć ani bagatelizować oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie. (...) psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym czy ogólnie rzecz biorąc - życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej.

W kontekście powyższych uwag podkreślić trzeba, że w dacie wypadku powódka była osobą zdrową i aktywnie pracującą w gospodarstwie rolnym prowadzonym wspólnie z mężem. Jeździła ciągnikiem i samochodem. Wykonywała czynności związane m.in. z dojeniem krów, karmieniem świń i cielaków. Zajmowała się domem. Była osobą zasadniczo zdrową. Wypadek sprawił, iż została wytracona z dotychczasowego, aktywnego trybu życia i przez kilka miesięcy była osobą uzależnioną od pomocy osób trzecich, nieporadną. Aktualnie nie wróciła do pełnej aktywności sprzed wypadku. Nadal pracuje w gospodarstwie rolnym, ale w mniejszym zakresie, gdyż nie jest w stanie wykonywać wszystkich prac z uwagi na ograniczoną ruchowość stanu kolanowego. Sprawia jej kłopot dźwiganie ciężarów (np. bańki z mlekiem), dłuższe stanie lub chodzenie. Jej stan psychiczny też nie jest dobry z uwagi na uraz psychiczny związany z wyglądem kolana i pozostałymi bliznami (linijna blizna długości około 7 cm w okolicy stawu kolanowego lewego oraz linijne blizny po stronie przyśrodkowej bliższej i dalszej podudzia lewego długości około 2 cm, zniekształcenie kości piszczelowej lewej na wysokości przebytego złamania).

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności roszczenie powódki M. R. (1) z tytułu zadośćuczynienia ocenił Sąd jako usprawiedliwione co do zasady.

W tym miejscu zauważyć należy, iż pozwany podnosił zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody poprzez niezachowanie należytej ostrożności i zbliżenie się do holowanego przez ciągnik drewna. W przeprowadzonym przez niego postępowaniu likwidacyjnym owo przyczynienie się przyjęto jako 20%. Strona powodowa stanowczo sprzeciwiała się powyższemu zarzutowi.

W celu rozstrzygnięcia zaistniałego między stronami postępowania sporu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu (...) na okoliczność ustalenia: jakich nieprawidłowości w związku z prowadzonymi pracami w gospodarstwie rolnym dopuścił się P. R., a jakich powódka; czy powódka miała prawo przebywać w pobliżu przygotowanego do holowania drzewa; czy powódka powinna zbliżyć się do przyczepionego linami drzewa w sytuacji gdy został uruchomiony silnik sygnalizujący rozpoczęcie ciągnięcia drewna oraz jak powinna zachować się powódka po umocowaniu lin do drzewa – czy powinna oddalić się na bezpieczną odległość czy też przebywać tuż przy linach i przymocowanym drewnie.

W opinii biegły w sposób jednoznaczny stwierdził, iż osobą odpowiedzialną za spowodowanie wypadku był P. R., który nie zachował należytej ostrożności podczas zrywki drewna i nie dostosował prędkości jazdy ciągnika do zmieniających się warunków ukształtowania terenu i stanu ładunku. Z kolei M. R. (1) nie przyczyniła się do jego zaistnienia, albowiem nie dopuściła się nieprawidłowości wynikających z przepisów prawa obowiązujących podczas wykonywania prac w zakresie gospodarki leśnej, podczas zrywki nie przebywała w zasięgu zrywanego drzewa i w sposób zwykły nie mogła skutecznie przewidzieć, że zrywana kłoda uderzy w skarpe rzeki i obracając się promieniowo uderzy ją w nogę, gdyż są to bardzo rzadkie wypadki wynikające z niewłaściwej obsługi ciągnika zrywającego.

Opinia tego biegłego została przez niego wyczerpująco umotywowana i nie budzi jakichkolwiek wątpliwości Sądu. Jest ona rzetelna i profesjonalna, a wnioski z nich płynące są logiczne i rzeczowe. Biegły jest specjalistą w swej dziedzinie, dysponującym niezbędną wiedzą fachową i długoletnim doświadczeniem zawodowym i Sąd nie miał podstaw, by te opinie kwestionować. Ponadto została ona sporządzona wyczerpująco i przejrzysto, zgodnie z przyjętymi standardami, a żadna ze stron nie zgłosiła do niej zastrzeżeń. Dlatego też Sąd przyjął zawarte w niej wnioski jako

własne, a tym samym uznał za wiarygodne także zeznania świadków M. R. (3) oraz P. R., które były spójne i logiczne, a ponadto korespondowały ze sobą oraz z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W tym stanie rzeczy rozważyć jeszcze tylko należało jaki winien być rozmiar zadośćuczynienia należnego powódce.

Zważywszy na skutki tego wypadku w sferze zdrowia powódki zadośćuczynienie żądane przez nią w sprawie niniejszej w kwocie 22.000,00 zł uznać jednak należało za wygórowane. W przekonaniu Sądu, przy rozmiarze cierpień powódki, ich intensywności, a przede wszystkim trwałości uszczerbku na zdrowiu doznanego przez M. R. (1) w wyniku wypadku z dnia 28 lutego 2013 roku, należne jej zadośćuczynienie określić należało – co do zasady – na poziomie 13.000,00 zł. Zważywszy jednak na fakt, że jeszcze przed procesem, pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 8.000,00 zł, żądanie pozwu w sprawie niniejszej ocenić należało jako usprawiedliwione do kwoty 5.000,00 zł (13.000,00 zł – 8.000,00 zł = 5.000,00 zł).

Stąd też orzeczono jak w pkt I wyroku.

Przy czym odsetki przyznano od dnia zamknięcia rozprawy (12.08.2015r.). W orzecznictwie sądów powszechnych jest bowiem ugruntowany pogląd, że jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego wyrokowanie, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 października 2013 roku, sygn. akt I.ACa.608/13, LEX nr 1381385, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 września 2013 roku, sygn. akt I.ACa.331/13, LEX nr 11372349). Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę na skutek wypadku z dnia 28 lutego 2013 roku dokonywał Sąd uwzględniając stan rzeczy mający miejsce w dacie zamknięcia rozprawy, albowiem powódka w trakcie trwania postępowania kontynuowała jeszcze leczenie, a ponadto nie wykazała, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się jej tytułem zadośćuczynienia od dnia wskazanego w pozwie (30.05.2013r.).

Żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia idące dalej aniżeli kwota zasądzona w pkt I wyroku uznać należało za wygórowane i nieusprawiedliwione, czego wyrazem jest pkt II wyroku.

Dodać jeszcze wypada, że podejmując decyzję o przyznaniu powódce zadośćuczynienia w sprawie niniejszej miał Sąd na względzie okoliczność, iż w związku z wypadkiem z dnia 28 lutego 2013 roku powódka otrzymała z KRUS kwotę 6.500,00 zł. Kwotę tę przyznano jej jednak tytułem jednorazowego odszkodowania za doznany skutek wypadku przy pracy rolniczej długotrwały uszczerbek na zdrowiu a nie zadośćuczynienia. Zaznaczenia przy tym wymaga, iż – jak wynika z zapisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1403 ze zm.) – jednorazowe odszkodowanie, jakie otrzymała powódka uzależnione było wyłącznie od rozmiaru długotrwałego uszczerbku na zdrowiu określanego na podstawie sztywnych reguł wskazanych w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 maja 2007 roku w sprawie określenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz zasiłku chorobowego (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1143 ze zm.). Skoro zatem odszkodowanie z ubezpieczenia społecznego jest określane w sposób zryczałtowany, to odniesienie go do zadośćuczynienia, które wymaga zindywidualizowania, prowadziłoby wprost do zniweczenia jego funkcji kompensacyjnej (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 czerwca 2013 roku, sygn. akt I.APa.9/13, LEX nr 11381400, oraz z dnia 02 września 2013 roku, sygn. akt I.ACa.351/13, LEX nr 1394226). Stąd też, zdaniem Sądu, przyznanie powódce zadośćuczynienia w sprawie niniejszej (pomimo uzyskania z powyższego tytułu przed procesem kwoty 8.000,00 zł oraz z tytułu odszkodowania za wypadek przy pracy w rolnictwie kwoty 6.500,00 zł) nie doprowadzi do jego bezpodstawnego wzbogacenia.

W ocenie Sądu na uwzględnienie zasługiwało również żądanie powódki dotyczące zwrotu kosztów opieki zapewnianej jej przez najbliższą rodzinę w okresie powypadkowym.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje bowiem wszelkie wyniki z tego powodu koszty (art. 444 § 1 zd. 1 kc). Oceny tego żądania dokonał Sąd mając na uwadze treść art. 322

kpc i uwzględniając całokształt okoliczności sprawy niniejszej. Konieczność zapewnienia powódce opieki w okresie powypadkowym wynikała jednoznacznie z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania. Niewątpliwie opiekę taką powódce członkowie najbliższej rodziny zapewnili, a w szczególności jej mąż. Nie oznacza to jednak, że pomoc jakiej udzielili jej członkowie rodziny nie da się oszacować na potrzeby niniejszej sprawy. Jakkolwiek bowiem strona powodowa nie wykazała szczegółowego wyliczenia nakładów z tego tytułu, czy choćby porównawczego zestawienia wynagrodzenia osiąganego przez opiekunki osób chorych, to przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego uczynić można to było. Przy czym Sąd uznał, iż żądanie powódki w zakresie opieki wskazane w rozszerzeniu powództwa jest wygórowane. M. R. (1) podała bowiem – po rozszerzeniu powództwa o kwotę 7.950,00 zł – że wymagała tej opieki przez 197 dni po 6 godzin dziennie przy stawce 10,00 zł za godzinę, co dało łącznie kwotę 11.820,00 zł, którą pomniejszono następnie o kwotę już otrzymaną od pozwanego (1.176,00 zł) oraz kwotę zgłoszoną w pozwie (2.694,00 zł).

Zdaniem Sądu zasadne jest żądanie zwrotu kosztów opieki zgłoszone pierwotnie w pozwie w wysokości 2.694,00 zł, które zakładało, iż powódka potrzebowała opieki przez okres pierwszych 109 dni po 3 godziny dziennie, a przez kolejne 60 dni – po 1 godzinie dziennie. Przyjmując stawkę za godzinę w wysokości 10,00 zł – która w ocenie Sądu nie jest wygórowana - otrzymujemy kwotę 3.870,00 zł, pomniejszoną następnie o kwotę 1.176,00 zł, wypłaconą powódce tytułem zwrotu kosztów opieki przed procesem. Ponadto po usunięciu zespolenia M. R. (1) chodziła o dwóch kulach przez miesiąc i wymagała pomocy około 2 godzin dziennie przez okres jednego miesiąca, co daje kwotę 600,00 zł (30 dni x 2 godziny dziennie x 10,00 zł). Powyższe potwierdziła sama powódka w swoich zeznaniach na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2015 roku.

Sąd nie uwzględnił wniosku dowodowego powódki o dosłuchanie świadka M. R. (3) na okoliczność wymiaru godzinowego sprawowania opieki nad powódką w wyniku obrażeń doznanych w wypadku z dnia 28 lutego 2013 roku z uwagi na treść art. 6 § 2 kpc i 207 § 6 kpc. Nie było bowiem żadnych przeszkód ku temu, aby przesłuchać go na te okoliczności już podczas pierwszego przesłuchania na rozprawie w dniu 15 października 2013 roku, w szczególności, że pozwany od początku procesu kwestionował roszczenia powódki w zakresie zwrotu kosztów opieki. Wniosek ten był więc spóźniony. Ponadto w ocenie Sądu wystarczające w tym zakresie były już zgromadzone dochody oraz zeznania samej powódki.

Reasumując – finansowe żądania zgłoszone przez powódkę w zakresie zwrotu kosztów opieki osób trzecich Sąd uznał za usprawiedliwione łącznie do kwoty 3.294,00 zł z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 2.694,00 zł od dnia 30 maja 2013 roku do dnia zapłaty;

- 600,00 zł od dnia 30 lipca 2015 roku do dnia zapłaty.

Sąd też orzeczono jak w pkt III wyroku, przy czym o odsetkach rozstrzygnięto z mocy art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 14 ustawy.

Natomiast dalej idące żądanie pozwu w zakresie zwrotu kosztów opieki osób trzecich oddalono (pkt IV wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł z mocy art. 100 kpc – rozdzielając je stosunkowo do wyniku niniejszego postępowania oraz pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie Referendarzowi sądowemu (pkt V sentencji wyroku).